Jerozolima odcięta od świata

Rok XIII. Nr. 248 SOSNOWIEC, sobota 10 września 1938 roku. C... numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBI...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy... ...si miesięcznie 2.— ...akcji, Ad... i Dru... ...wiec, 1-a P.K.

ODDZIAŁY: KIELCE Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królo... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Odprężenie polityczne w Czechosłowacji

Ostateczne ustępstwa rządu praskiego

PRAGA, 9.9. Mimo ostatnich zajść w Morawskiej Ostrawie oraz innych mniejszych miejscowościach w Czechosłowacji, daje się zauważyć małe odprężenie w sytuacji politycznej.

Jak słychać rząd czechosłowacki jest skłonny przeprowadzić szczegółowe badania w sprawie tych zajść i ukarać winnych.

W tutejszych kołach politycznych wielkie zainteresowanie wzbudza jutrzejsza mowa prez. dr. Benesza, którą wygłosi on o godz. 17.30. Mowa ta transmitowana będzie przez radio praskie. Prez. Benesz przemówi po czesku i po niemiecku.

Premier Hodża przeprowadził dziś rozmowę z posłem Kundtem, podczas której poruszano sprawę zajść w Morawskiej Ostrawie.

Premier Hodża przyjął również posła francuskiego Delacroix który zapewnił go, że stanowisko Francji i Anglii w sprawie sudeckiej nie uległo zmianie.

W związku z nowym planem rządu praskiego informują, że najgłówniejsze punkty tego planu dotyczą zasady równouprawnienia języków niemieckiego, węgierskiego i polskiego z czeskim i słowackim oraz pożyczki w wysokości 700 milionów koron czeskich dla rejonu niemieckiego.

PRAGA, 9. 9. Minister Bechynie w rozmowie z przedstawicielem redakcji „Lidove Noviny" oświadczył m. in. co następuje: Rząd praski nie może w swych koncesjach posunąć się już ani o jeden milimetr dalej. Jest zresztą rzeczą powszechnie wiadomą, że rząd czechosłowacki wysunął ostatnio swój plan wyłącznie pod presją jednego z zaprzyjaźnionych państw zagranicznych. Jest to jednak już ostateczna granica koncesyj.

Mogę z całym naciskiem podkreślić, że jestem szczerym i uczciwym zwolennikiem utrzymania pokoju i porozumienia z Niemcami. Znając polityczną dojrzałość narodu czechosłowackiego, mogę zapewnić, że naród cały wraz z rządem swym pragnie uczciwie i szczerze porozumienia z mniejszościami. O ile przedstawiciele Niemców przyjmą nasz plan, spodziewać się należy, że dojdzie wreszcie do zawarcia pokoju narodowościowego. Spodziewamy się jednak i mamy prawo tego się domagać, by nareszcie zaniechano terroru partyjnego, bojkotu politycznego oraz uprawiania propagandy antypaństwowej i roboty nielegalnej na terenie republiki. Tylko w takiej bowiem atmosferze można będzie zrealizować postulat równouprawnienia wszystkich obywateli republiki.

Ś. † P.

Rozalią z Kornetów KOSSKOWA

OBYWATELKA M. SOSNOWCA, ŻONA EMERYTA P. K. P. OPATRZONA ŚW SAKRAMENTAMI PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH ZMARŁA DNIA 8 WRZEŚNIA 1938 R., PRZEŻYWSZY LAT 65.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Naftowej Nr. 17 w Sosnowcu do kościoła parafialnego Wnieb. NMP. w Sosnowcu nabożeństwo nastąpi dnia 10 września 1938 r. o godzinie 8 rano, na miejscowy cmentarz z kościoła tegoż dnia o godzinie 4-ej po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI i WNUKI

Obóz wojenny

na pograniczu francusko-niemieckim

PARYŻ, 9. 9 Od chwili powiększenia załogi t. zw. linii Maginota" na pograniczu francusko - niemieckim cały ten teren zamienił się w wielki obóz wojenny.

Wszystkie drogi publiczne w strefie nadreńskiej pilnowane są przez gęste patrole wojskowe. Oddziałom wojskowym nie wolno opuszczać koszar i baraków wojskowych. Krążą pogłoski, że rząd francuski zamierza również powołać do służby rezerwę lotniczą.

Okólnik p. Premiera

w sprawie wyborów samorz.

WARSZAWA, 9. 9. Pan prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych wydał dn. 9 bm. do pp. wojewodów komisarza rządu na m. st. Warszawę, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarza rządu w Gdyni oraz wszystkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego, okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych.

Koncentracja

WOJSK SOWIECKICH.

MOSKWA, 9. 9 Najwyższa rada wojenna w porozumieniu z rządem ZSRR. poczyniła na granicach zachodnich pewne zarządzenia wojskowe i przesunęła na nieokreślony termin późniejszy prawie wszystkie manewry wojskowe, które miały się rozpocząć w dniach najbliższych.

Do opinii publicznej dotarły również wieści o koncentracji wojsk na Białej Rusi i w okolicach Kijowa.

Z kongresu norymberskiego

NORYMBERGA 9. 9. Dziś w ramach kongresu w Norymberdze odbyło się o godz. 16 posiedzenie Ligi nacjonal-socjalistycznej kobiet w obecności Hitlera. — Przemówienie wygłosiła pani Scholtz-link, przewodnicząca Ligi.

W przemówieniu tym powitała przede wszystkim kobiety austriackie, które po raz pierwszy biorą udział w kongresie. Następnie rozwodziła się długo na temat znaczenia narodowego socjalizmu dla kobiet niemieckich oraz zasług „Fuehrera" dla Rzeszy. Kanclerz Hitler przemówienia nie wygłosił mimo zapowiedzi.

Prawo ma służyć dobru narodu

Oświadczenie Marszałka E. Śmigłego-Rydza

W numerze 17 „Przeglądu Notarialnego", centralnego organu notariatu polskiego, ukazało się następującej treści oświadczenie Marszałka Śmigłego Rydza, skierowane do prawnictwa polskiego tytułem podziękowania za dar na F. O. N. którego uroczyste wręczenie armii w postaci 6-ciu dział przeciwlotniczych odbyło się w dniu 22 maja 1938 r.

„Zdając sobie sprawę z możliwości wpadnięcia w sprzeczność z definicjami prawniczymi, pozwalam sobie wypowiedzieć przekonanie, że wykonywanie i przestrzeganie prawa nie mają na celu osiągnięcia jakiejś idealnej sprawiedliwości — lecz tej sprawiedliwości, która dla danego środowiska, w danej epoce jest potrzebna i celowa.

Prawodawstwo więc i wykonywanie prawa kierują się postulatami dobra ogólnego, będącego nie jakąś abstrakcją, ale konkretem, związanym z kulturalnymi, ustrojowymi i historycznymi warunkami życia danego środowiska.

Żołnierz służy temuż samemu dobru ogólnemu na właściwym sobie odcinku — broniąc ojczyzny i nie dopuszczając do najazdu prawa obcego na terytorium prawa rodzimego, własnego.

Dzień 22 maja 1938 r. był manifestacją zrozumienia wspólnych celów — za akt ten serdecznie dziękuję polskiemu prawnictwu.

(—) ŚMIGŁY RYDZ.

Protest senatu gdańskiego

odrzucony przez komisarza R. P.

GDAŃSK, 9. 9. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku otrzymał pismo od Senatu gdańskiego w sprawie aresztowania trzech gdańskich celników w Chojnicach. „Protest" ten Komisarz Generalny min. Chodacki stanowczo odrzucił, okazało się bowiem, że celnicy gdańscy wypuszczeni zresztą za kaucją na wolność, zachowali się na terytorium Polski niegodnie i obrażająco w stosunku do władz polskich.

Odrzucenie protestu Senatu gdańskiego przez przedstawiciela Polski w Gdańsku przyjęte zostało przez opinię polską z dużym zadowoleniem.

Jerozolima odcięta od świata

Król Hedżasu przysiągł pomoc Arabom

LONDYN, 9.9. — Wrzenie w Palestynie przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Na przestrzeni wielu kilometrów partyzanci co noc niszczą przewody telefoniczne, wycinając nawet słupy telegraficzne. Jerozolima była np. przez cały dzień wczorajszy odcięta od świata z powodu zniszczenia linii telefonicznych.

Wczoraj ogłoszono dodatkowe przepisy, zaostrzające stan wyjątkowy. Wysoki komisarz otrzymał na podstawie nowego rozporządzenia prawo zajmowania wszystkich budynków i terenów dla celów obronnych oraz dla zwalczania buntu i akcji terorystycznej. Dla tych celów dozwolone jest nawet burzenie domów.

RZYM, 9.9 — Król Hedżasu Nedżdu, Ibn Saund, którego władzy podlega również świętość islamu Mekka, złożył przysięgę, że przyjdzie ze zbrojną pomocą arabskinm ziomkom, walczącym w Palestynie z żydami i anglikami.

Taką wiadomość przynosi prasa włoska z Kairu, przewidując, że interwencja króla pustynnych wojowniczych szczepów wahabickich przekształciłaby rewolucję arabską w Palestynie w zaciętą wojnę.

U króla Ibn Sauda zjawiła się delegacja szeików pustynnych wraz z delegatami, którzy udają się na konferencję arabską do Kairu. Szeikowie donagali się od króla, by natychmiast zorganizował wyprawę do Palestyny.

Król z wielkim przejęciem mówił na temat losu arabów w Palestynie, oświadczył, że w obecnej chwili wyprawa taka jest niemożliwa, musi bowiem zaczekać na rezultaty rozmów swoich wysłanników w innych państwach arabskich, szczególnie w Iraku.

W końcu Ibn Sud złożył wobec szeików uroczystą przysięgę, że poprowadzi swoich wojowników na wojnę do Palestyny, jeśli życzenia arabów nie zostaną spełnione.

Kto wygrał na loterii?

W dniu 8 bm. w dalszym ciągnieniu loterii klasowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 55799

Zł. 25.000 na nr. 121591

Zł. 15.000 na nr. 98128

Zł. 10.000 na nr. 26337.

Zł. 5.000 na n-ry: 4367 31564 106552

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 133404.

Zł. 25.000 — 89365.

Zł. 15.000 — 112074 153304.

Zł. 10.000 — 11991 13922 109284 110344 149767.

Zł. 5.000 — 25050 51641 82918 91436 140878.

Zł. 2.000 — 4578 8982 24094 275[illegible]

Zł. 2.000 na n-ry 1619 3449 7859 7918 58157 38875 44504 49136 58687 75470 94578 125652 138571 149931.

Zł. 1.000 na n-ry 2074 10002 17877 19597 19092 22202 26173 31106 47319 48525 70735 78624 80963 86290 85859 90699 93964 99432 102428 108424 111416 113377 121974 124086 138850 146309 143806 150710 152071 153006 154702.

W dniu wczorajszym padły następujące główne wygrane:

34136 35409 37191 39449 39782 42673 51545 54910 58334 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110632 119762 120566 128513 135282 138379 146606.

Zł. 1.000 — 8662 111526 14210 16568 23579 25126 27956 28850 31146 31179 43209 44410 60370 64871 78200 79433 86327 25050 97026 104022 105036 106873 111636 114433 115094 131866 132019 133564 140913 151014 151474 158122.

Wojownicza teściowa

POBIŁA ZIĘCIA NA ŚMIERĆ

Białostocki sąd okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Ciechanowcu sprawę Aleksandry Kamińskiej, Kazimierza Wojtkowskiego i Marianny Leszczyńskiej, oskarżonych o zabójstwo.

Sprawa przedstawia się, jak następuje: Stanisław Leszczyński ze wsi Wojtkowice pokłócił się ze swoją żoną, Marianną. Wówczas Leszczyńska sprowadziła do swego mieszkania swą matkę Aleksandrę Kamińską i brata Stanisława, do których po drodze przyłączył się Kazimierz Wojtkowski. W mieszkaniu wszyscy zaczęli upominać Leszczyńskiego, ażeby lepiej obchodził się ze swą żoną. Kiedy już wychodzili z mieszkania, poirytowany gospodarz zepchnął ze schodów swego szwagra Kamińskiego.

W odpowiedzi na to teściowa wraz z otoczeniem rzuciła się na niego i pobiła go do utraty przytomności. Przewieziony do szpitala Leszczyński zmarł tegoż dnia.

Sąd skazał wojowniczą teściową, Aleksandrę Kamińską na 3 lata więzienia Kazimierza Wojtkowskiego i Mariannę Leszczyńską po roku więzienia.

Reklama dźwignią handlu

W telegraficznym skrócie

CENZURA KALENDARZY W B. AUSTRII

Wszystkie kalendarze, wydawane przez organizacje katolickie na terenie b. Austrii, zostały poddane cenzurze prewencyjnej, którą przeprowadza komisja berlińska.

CZY WYSTAWA MODELI KOBIECYCH NÓŻEK JEST NIEMORALNA?

Ciekawą sprawą rozpatrywał przed paru dniami sąd litewski w Szawlach. Oto grupa tamtejszych pań, oburzona wystawą, urządzoną w witrynie sklepu „Bata", gdzie wystawiono dla demonstracji pończoch i pantofelków modele nóg kobiecych, wybiła tę zdemoralizowaną witrynę, a ponadto zaskarżyła firmę „Bata" o szerzenie niemoralności. Sąd firmę uniewinnił skazując jednocześnie zbyt gorliwe obrończynię moralności na zapłacenie odszkodowania za zniszczoną witrynę.

—oOo—

Ucieczki emigrantów Z PARAGWAJU

Na podstawie sprawozdań nadsyłanych z Paragwaju i Argentyny, a również na podstawie wiadomości posiadanych przez Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze dowiadujemy się, że wielu osadników przybyłych do Paragwaju przedostaje się do Argentyny.

Ucieczki przybrały charakter masowy i sięgający już do 30 proc. ogólnej liczby przyjeżdżających do Paragwaju emigrantów z Polski. Notowano wiele wypadków uchylania się paragwajskich emigrantów od wyjazdu z Buenos Aires do Asuncion. Pozostają oni w Buenos Aires starają się później przy pomocy polskich organizacyj, zalegalizować swój pobyt w Argentynie.

Jeżeli ucieczki z Paragwaju będą w dalszym ciągu praktykowane, rząd paragwajski oświadczył, iż nie będzie przyjmował na siebie żadnej odpowiedzialności przed władzami argentyńskimi za los uciekinierów.

Emigranci udający się więc do Paragwaju nie powinni dawać posłuchu pokątnym doradcom, niegdzie ich namowom i zmieniać pierwotny zamiar osiedlenia się w Paragwaju. Wszelkie tego rodzaju zmiany zawsze połączone są z wielkimi stratami dla emigrantów, a w większości wypadków kończą się przymusową deportacją i karami za nielegalne przekroczenie granicy.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

50)

— No, chyba ksiądz dobrodziej nie przewiduje, że po tych dwóch katastrofach przyjdzie kolej na mnie osobiście lub kogokolwiek z bliskich mi osób.

— Któż wie, mój synku, któż wie. Był tu u mnie Burchardt, dziwny człowiek z niego dzisiaj. Twoja dziedzina zmieniła go do gruntu, ale i zdziwaczyła. Opowiadał mi wiele o jakichś tajemnicach, podziemiach, spiskach, zamachach, ale tak nie jasno i nerwy raźnie, że sam nie wiem, co o tym sądzić. Ponadto wspomina wciąż, że czuje się jakiś teraz dziwny, jakby nie miał duszy, jakby mu ją skradziono. W tym opowiadaniu Burchardta może być dużo fantazji, ale może także być wiele prawdy. Sam nie wiem co myśleć.

— Rzeczywiście, proszę pana, wiele tajemniczych rzeczy dzieje się poczyna dokoła nas — przytaknął Terlecki. Samo zniknięcie pana Kalergisa jest niepojęte. W jego pokoju zastaliśmy wszystko w takim stanie, jakby wyszedł na chwilę i niebawem miał wrócić. Wspominała mi też panna Marysia, co jej mówił na miejscu katastrofy Burchardt. Otó powiedział on bardzo wyraźnie, że katastrofa nastąpiła z przyczyn zgoła osobliwych. W poprzek szosy przeciągnięte były cienkie linki stalowe które spowodowały katastrofę. W pół godziny może po przyniesieniu rannego pana Stawskiego do zamku, udałem się na miejsce, ale daremnie szukałem owych stalowych linek. Zastałem tam Witoszyńskiego, którego zapytałem, czy nie zauważył co podejrzanego, ale ten nic podobnego nie widział A jednak jak sam stwierdziłem, że do słupów telefonicznych były przywiązane jakieś druty, gdyż ślady od ich werznięcia się w drzewo były widoczne. Pokazałem to Witoszyńskiemu, który, jak to dokładnie pamiętam zmieszał się nieco.

— Witoszyński nie mógł by przecież czegoś podobnego uczynić — zaoponował profesor. — Jakąż rację miałby w powodowaniu takiej straszliwej katastrofy?

— Tego nie wiem, profesorze, ale tak mi się coś wydaje że Witoszyński wie o całej tej sprawie więcej, niż mówi.

— Tym razem przesadzasz panie inżynierze, synku — zmonitował go łagodnie ksiądz Anastazy. — Już sama gęba tego człowieka mówi z daleka o jego poczciwości

— Bardzo możliwe, że się mylę, księże kanoniku, bardzo możliwe... Ale skoro zeszliśmy się tutaj z zamiarem omówienia wszystkiego, uważałem za potrzebne podnieść i ten punkt.

— I dobrze robisz, synku, inżynierze i dobrze robisz. Ale już co do zarzutów przeciwko Witoszyńskiemu — nie, w to trudno uwierzyć. Ot, Witoszyński, dowiedziawszy się o katastrofie, jaka się wydarzyła w obrebie jego gminy, pośpieszył natychmiast na miejsce, aby osobiście czuwać nad pierwiastkowym dochodzeniem. Że nie widział drutów, o których wspominasz — mogło się i tak zdarzyć, bo mógł ich tam w ogóle nie być. Po prostu Burchardtowi przewidziało się i basta.

— A mnie się to jednak wydaje bardzo prawdopodobnym — podważał asystenta profesor — i to bardzo możliwe. Burchardt mógł w chwili po katastrofie widzieć resztki stalowych lin, które po jego odejściu ktoś mógł łatwo usunąć.

— Darujcie, dzieci, ale tego nie mógł przecież uczynić Witoszyński.

— A czemuż by nie on, ojcze?

— A czemuż by nie kto inny?

— Otóż właśnie. Podejrzenie przemawia za tym, że on to właśnie zrobił, ale nie mając żadnych dowodów na poparcie tego podejrzenia, musimy z konieczności zgodzić się na co innego.

— Dlatego pozwolę sobie, co do mnie powie oficjalne śledztwo, jakie prowadzi policja, moje dzieci. Oni tam najprędzej dojdą do jakiegoś rozumnego rozwiązania, do wykrycia prawdy.

— Obawiam się, ojcze, że o ile zaprzestaniemy dociekania prawdy z naszej strony, możemy stanąć niebawem wobec nowej zagadki, może gorszej, jak tajemnicze zniknięcie pana Kalergisa.

— Wszystko jest w mocy Boga.

— To prawda i nikt też z nas przeciwko woli Bożej nie ma zamiaru występować. A ponieważ Stwórca nam dał wolną wolę wolno nam tedy działać również i na swoją rękę, nie czekając nadejścia Nieznanego.

— Cóż zatem zamierzasz, inżynierze, synku?

— Zbadać przede wszystkim, gdzie się podział pan Kalergis.

— Jakże tego chcesz dojść?

— Zacznę od zbadania podziemi. Zapewne panowie przypominacie sobie ową specjalne zainteresowanie tego człowieka podziemiami zamkowymi. Mam dziwne przeczucie że ten człowiek tam musiał zniknąć.

d. c. n.

Kanada -- bazą

zbrojeń angielskich

Powściągliwość w słowach rządu angielskiego i próby pośrednictwa, których się Anglia podejmuje, pozostają w pozornej sprzeczności z niesłychanie energicznym tempem zbrojeń zarówno lądowych, jak morskich i powietrznych. Ale taka już jest natura Anglika, że czyn odgrywa u niego większą rolę od słowa, że woli powiedzieć mniej aniżeli przesadzić. Anglia dotrzymuje więcej niż obiecała. Oto — zasada maksyma z której Anglicy są dumni.

Bazą zbrojeń lotniczych Anglii staje się obecnie jej dominium kanadyjskie. Pozwala to wyzyskać i stworzyć nowe fabryki zdala od niebezpiecznego terenu europejskiego. W Kanadzie bawi od początku sierpnia brytyjska misja powietrzna pod kierownictwem sir Harmanda Levera. Wydała ona obecnie w Ottawie oświadczenie, stanowiące prowizoryczne sprawozdanie z jej działalności. Głównym jej zadaniem było ekonomiczne i techniczne przygotowanie układu z przemysłem kanadyjskim, mającym na celu budowę ogromnej ilości nowych bombowców dla angielskiej floty powietrznej. Zamówienia sięgają sumy pół miliarda funtów szterlingów. a wymaganie będzie wymagało kilka lat intensywnej pracy.

Misja sir Hardmana Levera zajmuje się przede wszystkiem organizacją produkcji wielkich bombowców, ale obok tego przygotowuje fabrykowanie innych typów samolotów na terenie Kanady. W tej kwestii toczą się układy z wielkimi firmami Vancouver i Fort William, gdzie również powstaną nowe fabryki. Na razie ta kwestia pozostaje jeszcze w dziedzinie dyskusji i układów. Wielka Brytania i Kanada pragną usilnie doprowadzić do porozumienia w tej kwestii, które rozszerzy terenowo i ekonomicznie zyski spływające na Kanadę z zamówień angielskich.

Działalność misji spotkała się z wielkim uznaniem tak w Anglii, jak i w Kanadzie. Wielkie sukcesy, które osiągnęła, zawdzięcza gorliwej współpracy przemysłu kanadyjskiego i życzliwej pomocy kanadyjskiego rządu. Rząd ten utrzymał się ściśle w ramach swoich konstytucyjnych uprawnień i obowiązków i dał dowód, że Kanada gotowa jest aktywnie wspólddziałać w obronie interesów brytyjskiego imperium. Bezpieczeństwo Anglii jest dla imperium problemem niezwykłej wagi, a pomyślne rozwiązanie kwestii stworzenia w Kanadzie nowej bazy zbrojeń angielskich napełniło zarówno Anglię, jak i obywateli całego Imperium nową otuchą. Fakty te dowodzą, że Londyn zamierza wziąć jak najbardziej czynny udział w rozwiązaniu skomplikowanych i niebezpiecznych problemów międzynarodowych obecnej chwili i temu właśnie celowi służą jego zbrojenia, przeprowadzane z ogromną energią i na olbrzymią skalę.

I. Z.

Linia, której wróg nie przekroczy

Linia Maginota -- arcydzieło skutecznej obrony

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Paryż, we wrześniu.

Granice państw europejskich najeżyły się obronnymi liniami, mającymi bronić przed inwazją nieprzyjaciela. Pierwowzorem tych linii, niedościgłym do chwili, jest francuska linia Maginota, tak nazwana od zmarłego ministra wojny,

KTÓRY BYŁ JEJ INICJATOREM.

Linia ta zaczyna się koło Dunkierki i ciągnie się do granicy szwajcarskiej w pobliżu Genewy. Wznosi się na wzgórza i wyniosłości i opada w doliny. Dla turysty, nie wiedzącego gdzie się znajduje, jest niemal że niewidoczna, dopiero po bliższem przypatrzeniu się można zauważyć okrągły szczyt wieżyczki, w której mieści się gniazdo karabinów maszynowych, lub wejście do fortu. Według zdania ogólnego nawców linii tej nie da się sforsować — kosztem największych ofiar. Nikt żywy nie przekroczy linii piekiel nego ognia, który wybuchnie za najmniejszym alarmem. Długie rzędy periskopów badają i śledzą, co się przed linią dzieje. Na dany sygnał niewidoczna linia

ZASYPUJE WROGA SETKAMI TYSIĘCY ŚMIERCIONOŚNYCH POCISKÓW.

W czasie pokojowym załoga linii składa się ze stu tysięcy ludzi. Wzdłuż linii rozmieszczonych jest 14.000 pozycyj z działami i karabinami maszynowymi. Dowódcy tych pozycyj znajdują się w podziemiu w zupełnie bezpiecznych schroniach. Nawet trzy ciężkie pociski wybuchające jeden po drugim nad schronem nie zdołają przebić jego powały. Gaz również tam się nie przedostanie. Ciśnienie powietrza bowiem w środku jest większe od ciśnienia na zewnątrz. Dlatego załoga jest zupełnie bezpieczna

I MOŻE SIĘ OBEJŚĆ BEZ UCIĄŻLIWYCH MASEK GAZOWYCH.

Połączenia telefoniczne, kable elektryczne i t. d. znajdują się 15 stóp pod powierzchnią ziemi, a komunikacja zabezpieczona jest ponadto liniami rezerwowymi, tak że funkcjonowanie ich jest kompletnie zabezpieczone. Nie ma również otworów na karabiny i karabiny maszynowe, gdyż wieżyczki, w których się znajdują, są szczelnie zamknięte. a załoga kieruje nimi automatycznie, tak jak to się dzieje na statkach wojennych. Ogniem kierują oficerowie w hermetycznie zamkniętych izbach, w bezpiecznych schronach z których przy pomocy peryskopów obserwują okolicę.

PRZY POMOCY SYGNAŁÓW POROZUMIEWAJĄ SIĘ Z ZAŁOGĄ.

Wielopiętrowe mrowisko, zaopatrzone w ogromną ilość wind, ma doskonałe instalacje wentylacyjne, tak, że powietrze w tych podziemiach jest zawsze świeże. Działa i karabiny masynowe są chłodzone automatycznie. Armaty i karabiny mogą strzelać we wszystkich kierunkach, dzięki czemu napastnik nie może zdobyć wyłaniających się nad powierzchnię wieżyczek. Gdyby jednak wbrew wszelkim przewidywaniom i prawdopodobieństwu jakaś część linii została zdobyta, to na mocy urządzeń przypominających te, które stosuje się w statkach wojennych, izolowano by ją od części sąsiednich i wysadzono w powietrze wraz z wrogiem,

KTÓRY DOSTAŁ SIĘ DO JEJ WNĘTRZA.

W siedmiu podziemnych piętrach urządzonych celowo i wygodnie, żyją żołnierze, którzy mają tam łóżka, żywność, radio i wszechobecny telefon. Strzelcy przy pomocy sprężyn kierują karabinami zdala i nie znajdują się sami w wieżyczkach.

Szerokość linii Maginota wynosi 30 mil angielskich. Na tym również polega jej siła. Forty i twierdze znajdujące się z tyłu, połączone są tunelami z pozycjami frontowymi.

Podziemna kolej wzdłuż linii umożliwia transport ludzi i dowóz amunicji. Każdy fort zaopatrzony jest w instalacje zapewniające mu dopływ ciepłej i zimnej wody i centralne ogrzewanie. W olbrzymich magazynach znajdują się wielkie zapasy żywności. Zapewnione są również pomieszczenia dla okolicznej ludności na wypadek ewakuacji. Na pierwszy rzut oka nie można odróżnić normalnego wzgórza od wzgórza wydrążonego, pod którym mieszczą się baraki,

STANOWIĄCE POMIESZCZENIE DLA 10.000 LUDZI.

W chwili niebezpieczeństwa strażnicy, czuwający przy teleskopach dają sygnał i działa i karabiny poczynają automatycznie działać. W sposób bardzo pomysłowy zabezpieczono linię Maginota przed atakami tanków. Czyhają na nie t. zw. „szparagi", czyli żelazne ostrza. ukryte w ziemi. Dalsze rzędy „szparagów" zaopatrzone są w środki wybuchowe,

KTÓRE ZDOLNE SĄ WYSADZIĆ TANK W POWIETRZE.

Linia Maginota jest kompletnie izolowana od otoczenia, nawet błysku światła nie widać z zewnątrz. Pięć pięter pod ziemią znajdują się szpitale dla rannych, a o kilka mil od przednich pozycyj, w biurach, do których żaden odgłos z zewnątrz nie dochodzi pracują sztaby. Tak wygląda francuska linia Maginota, o której się mówi powszechnie, że nikt nie zdoła jej przekroczyć. Jest ona gwarancją bezpieczeństwa Francji i dowodem, że Francja nie pożąda zdobyczy. ale czuwa bacznie nad swoim bezpieczeństwem. Pewien głośny pisarz wojskowy wyraził się, że stworzenie takiej nie dającej się zdobyć linii podważa myśl o wojnie, której motorem jest chęć zdobycia nowych obszarów, co w tym wypadku nie da się urzeczywistnić.

C. S.



POLSKI OBÓZ STRATOSFERYCZNY W DOLINIE CHOCHOŁOWSKIEJ.

W Dolinie Chochołowskiej pod Zakopanem został już założony obóz stratosferyczny, w którym pod kierownictwem członków komitetu organizacyjnego nastąpią ostatnie przygotowania do polskiego lotu do stratosfery na balonie „Gwiazda Polski". Lot ten odbędzie się przypuszczalnie około 20 bm.

Na zdjęciu - rzut oka na Dolinę Chochołowską.

Na froncie politycznym

ZARZĄDZENIA W STOSUNKU DO UKRAIŃCÓW W MAŁOPOLSCE.

Starostwo w Zborowie zawiesiło działalność dwóch czytelni ukraińskiej „Proświty".

Po przeprowadzeniu rewizji policja państwowa aresztowała w Stawczanach, powiat Lwów, Michała Kaspisa, znanego z procesu o napad na poczię w Gródku Jagiellońskim w r. 1932. Starostwo grodzkie we Lwowie skonfiskowało książkę, wydaną przez „Promień p. t. „Czortkowska ofenzywa". Czortkowskie starostwo wysiedliło z pasa granicznego około 21 Ukraińców i 5 Żydów skazanych swego czasu za przynależność do O. U. N., względnie do K. P. Z. U.

CZY KOWALSKI SIĘ UTRZYMA?

Stronnictwo Narodowe odbywa gorączkowe narady nn sprawę ewentualnego udziału tej partii w wyborach samorządowych. W kwestii tej doszło nawet do nieporozumień. Prezes Stronnictwa Narodowego p. Kowalski stoi bowiem na stanowisku, by nie brać udziału w wyborach. Inni członkowie Zarządu są innego zdania. Decyzja zależeć ma zapaść ma w tych dniach.

P. P. S. NIE PÓJDZIE Z ŻYDAMI.

Agencja Kabel donosi: Uchwalił już obecnie na rzecz pewną, że P.P.S. w żadnym z okręgów nie pójdzie do wyborów samorządowych wspólnie z Bundem jak to bywało dawniej. Bund natomiast w niektórych okręgach wystawi własne listy.

OBRADY PIASTOWCÓW

W Krakowie obradowała w tych dniach konferencja przywódców Stronnictwa Ludowego z terenu Małopolski. Omawiano aktualne sprawy polityczne i sytuacje przedwyborczą.

GENERAŁ FRANCO ZOSTAJE.

Przedstawicielstwo Hiszpanii narodowej w Warszawie dementuje kategorycznie wiadomości o zamierzonej jakoby dymisji gen. Franco i możliwości porozumienia pomiędzy obu walczącymi stronami.

Dajemy głos

O stopniowy i stały wzrost
zarobków pracowniczych

Ciężkie były lata 1932—34 dla egzystencji szerokich rzesz pracowniczych, ich stopa życiowa została dotkliwie obniżona. Zatrudnieni w przemyśle i handlu pracownicy umysłowi szczególniej to odczuli. Nastąpiły wtedy zniżki zarobków o 30 — 50 proc., odjęto lub zmniejszono świadczenia, pocieszając pracowników oficjalnie i nieoficjalnie, że obniżka poborów jest przejściowa, a w czasie pomyślniejszej koniunktury nastąpi zwrot w kierunku co najmniej norm poprzednich.

Jesteśmy świadkami wzmożonej produkcji . przewyższającej lata 1929 — 30, a w związku z tym dochód społeczny kształtuje się pomyślnie i możliwie najsprawiedliwiej winien kształtować się podział tego dochodu.

Pod naciskiem opinii publicznej, czynników państwowych i organizacyj zawodowych nastąpiły w przemyśle drobne podwyżki zarobków, wynoszące ok. 10 proc. Świat pracy jednak oczekuje całkowitego wyrównania. Tego bowiem wymagają zwiększające się koszty utrzymania i konieczność podniesienia stopy życiowej pracowników.

Gwoli słuszności i sprawiedliwości należy podkreślić, że niektórzy pracodawcy zajmują pod tym względem stanowisko społeczne. Przykładem jest Gwarectwo „Hr. Renard", w którym w b. miesiącu udzielono od lipca rb. następnej podwyżki, wynoszącej średnio ok. 7 proc. Świat pracy spodziewa się i oczekuje, że pracodawcy wszystkich zakładów przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego wykażą w tych sprawach odpowiednie zrozumienie, przystępując w najkrótszym czasie do wyrównania tych zniżek. Obecnie zarobki pracownicze jeszcze zbyt często nie zapewniają pracownikom minimum egzystencji i nie pozwalają na prawidłowy rozwój życia rodzinnego warstw pracowniczych. na których tak wiele liczy i liczyć musi Państwo.

Parcownicy spodziewają się, iż w czasie zapowiedzianych rozmów pracodawców z pracownikami nastąpi rewizja dotychczasowych płac i poprawa dalsza bytu pracowniczego, a kierownicy zakładów przemysłowych przychynie ustosunkują się do tych o znaczeniu donioslym spraw, — tym niemniej, że obecne warunki domagają się jak najrychlejszego rozwiązania tego zagadnienia, które w cierpliwej i zorganizowanej zbiorowości pracowników powoduje duże rozgoryczenie, wielce niepożądane ze względu na dobro publiczne.

W imię tego dobra — zanim nastąpią szczegółowe rozmowy i oświadczenia — uregulowanie tej sprawy leży w intresie nie tylko pracowników, lecz w równiej mierze i pracodawców. Pracownicy i pracodawcy, zasiadając przy wspólnym jednym stole, muszą się nauczyć najzgodniejszej współpracy nad rozwojem życia gospodarczego i kształtowaniem wzwyż stale i stopniowo dobrobytu świata pracy. Nad rozwiązaniem i zrealizowaniem tych zadań pracuje Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych i Polski Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych ZPZZ. w tym głębokim przekonaniu, iż posiada stale wzmagające się zrozumienie i poparcie czynne warstw pracowniczych.

Z—K.

Wystawa przemysłowo-rzemieślnicza
i rolnicza w Sosnowcu

Pod przewodnictwem dyr. Cholewickiego odbyło się w Domu społecznym w Sosnowcu organizacyjne zebranie kom., który zajmie się urządzeniem wystawy przemysłowo rzemieślniczej i rolniczej.

Otwarcie tej wystawy o ile nie zajdą jakieś przeszkody w jej urządzeniu odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie r. b.

Onegdaj na posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu zastanawiano się, gdzie byłoby najlepiej tą wystawę urządzić.

W dyskusji wyłoniły się trzy projekty urządzenia wystawy: w domu społecznym, w halach Schöna lub w parku. Sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie uzgodniona, spodziewać się jednak należy. że wystawa urządzona zostanie w domu społecznym.

Organizacyjne zebranie komitetu
powitania batalionu obrony narodowej w Sosnowcu

W ratuszu w Sosnowcu odbyło się onegdaj pod przewodnictwem mec. M. Lipskiego organizacyjne zebranie komitetu powitania batalionu obrony narodowej.

Wiceprezydent H. Almstaedt, zagajając zebranie zakomunikował zebranym. że batalion ON. powraca z ćwiczeń polowych w dniu 14 bm. Godzina przyjazdu zostanie podana w miejscowej prasie. Następnie wicepr. Almstaedt omówił program powitania batalionu.

Po krótkiej dyskusji ustalono, że oficjalne powitanie batalionu ON. i ceremonia wręczenia ufundowanego proporczyka, odbędzie się przed gmachem ratusza. Następnie po defiladzie odbędzie się obiad żołnierski w domu społecznym z udziałem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

W uroczystości powitania batalionu ON. wezmą również udział delegacje związków, cechów, stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Przewodniczącym komitetu wybrano mec. M. Lipskiego, sekretarzem p. Paczyńskiego.

Do sekcji finansowej wybrano pp.: dyr. Lewandowskiego, na przewodniczącego, sekr. Ostrowskiego, prez. Góreckiego, dyr. Kromera, dyr. S. Gadomskiego, nacz. Placka i p. Kalińskiego

Do sekcji gospodarczej: wicepr Almstaedtową. dyr. J. Cholewicką, p. Wrońskiego, p. Otto.

Do sekcji technicznej pp.: wicepr. H. Almstaedta, por. Chmielewskiego, insp. Luchowca, red. Arnolda, red. Oskólskiego, nacz. Nawrockiego, nacz. Mroczkiewicza i nacz. Martina.

Krwawa bójka na noże
na ul. Dęblińskiej w Sosnowcu

Przechodnie ulicy Dęblińskiej w Sosnowcu byli świadkami krwawej bójki na noże. Kilku osobników wobec licznie zebranego tłumu gapiów nacierało na siebie, stwarzając gorszące widowisko.— Zanim nadeszła policja, jeden z awanturników, jak się potem okazało Władysław Wójcik (Sosnowiec, Małachowskiego 14), zadał cios mieszkańcowi Sielca Mieczysławowi Sroce,

raniąc go w okolicę lewego ucha.

Skutki tej rany były fatalne. Sroka przewieziony został do szpitala na Pekinie i wkrótce jako wyleczony został ze szpitala wypisany. Wbrew jednak pozornemu wyleczeniu, nastąpiło u Sroki nagłe pogorszenie się stanu zdrowia

i Sroka zmarł.

Sekcja zwłok wykazała dopiero, iż przyczyną śmierci był ropień mózgu w związku z zadanym mu urazem w głowę.

Tragiczny finał bójki stał się przedmiotem wczorajszego procesu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, przed którym prócz Wójcika, oskarżonego o nieumyślne zabójstwo,

odpowiadali za udział wbó jce Stanisław Sroka (Sosnowiec, Naftowa 17) i Marian Szwaczka (Sosnowiec, Pilsudskiego 12).

Sąd skazał Wójcika na dwa lata więzienia, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

16 letni chłopiec
ZMARŁ NA UDAR SERCA.

W dniu wczorajszym zmarł nagle na udar serca 16-letni chłopiec Hersz Szmul Kożuch, zamieszkały w Strzemieszycach przy ul. Kościelnej 51.

Drzazgi

PUPIK
i opozycja

W ostatnich tygodniach głośno było w prasie na temat projektu zorganizowania Państwowego Urzędu Propagandy i Kultury, który miałby ogólną pieczę nad wszelkimi dziedzinami sztuki, dbając o jej rozwój i należyte kształtowanie.

Idea tej instytucji została z miejsca skrytykowana przez pewne odłamy prasy, które, w myśl odwiecznych tradycyj, żądały największej swobody dla twórczości. Oczywiście pogląd to do dyskusji i nie tu miejsce go rozstrzygać.

Wpadł mi w ręce jednak ciekawy i charakterystyczny dla obecnej sytuacji przykład. W Warszawie trwa nadal w Operze sytuacja naprężona. „Kryzys operowy" zaostrza się i nie wiadomo, czy ta placówka wogóle się utrzyma

Jak czytamy w prasie pracownicy opery oragnizują przedstawienia na własną rękę z udziałem najwybitniejszych solistów. Sporządzane są wielkie transparenty z napisami: „Precz z rędzą operową", „Żądamy upaństwowienia opery" itp.

Widać więc z tego faktu jak daleko odbiega teoria od rzeczywistości.

Gdy idealiści domagają się swobód, uważając je za podstawowy warunek rozwoju, praktycy, widząc zbliżające się niebezpieczeństwo, proszą państwo o ingerencję.

wim.

—oOo—

Przy głośniku

Telewizyjna transmisja
MECZU PIŁKARSKIEGO.

Radio londyńskie zapowiedziało dwie niezwykle interesujące transmisje telewizyjne na wrzesień i październik. Będą to: finał pucharu Angli w piłce nożnej Arsenal — Preston North End oraz sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Anglią i reprezentacją kontynentu europejskiego.

—oOo—

Tysiące wystaw Grottgerowskich
ORGANIZUJE ZWIĄZEK PRACY

Po kilku miesięcznych przygotowaniach zarząd główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet postanowił na dzień 30 bm. zorganizować generalne wystawy plansz Artura Grottgera, wielkiego odtwórcy walk 1863 roku.

Wystawy te odbędą się w szkołach i świetlicach w całej Polsce. Lokale szkolne oddało na ten cel bezpłatnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, świetlice przydzieliły komitetom wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe i organizace. Tysiąc czterysta oddziałów Z. P. O. K. pokieruje organizacją wystaw.

Wystawy odwiedzi młodziez szkolna pod kierunkiem swych wychowawców i ogół miejscowej ludności.

Wielką akcję wychowawczą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przyjmie niewątpliwie życzliwie całe społeczeństwo i poprze ją w całej rozciągłości.

—oOo—

Wycieczka do Olkusza
NA IMPREZY LOTNICZE.

Zarząd miejski obwodu LOPP. w Dąbrowie podaje do wiadomości uczestnikom wycieczki do Olkusza na imprezy lotnicze, że wycieczka wyjedzie z Dąbrowy, ul. Sienkiewicza 11 (lokal LOPP) w niedzielę 11 bm. punktualnie o godz. 6.10 rano. Koszt przejazdu w obie strony autobusem 2.20 zł. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc zarząd prosi o wcześniejsze zgłoszenie w lokalu LOPP. od godz. 17--20.

3-cia stała strzelnica małokalibrowa

Związku Strzeleckiego w Sosnowcu

Związek strzelecki, któremu państwo powierzyło mandat oraz reprezentację strzelectwa w Polsce i zagranicą, propaguje i szerzy wśród społeczeństwa sport strzelecki — sport obrony narodowej, utrwala podstawy przez stworzenie możliwości osiągania wymaganego poziomu w podjętych zamierzeniach. Przez rozbudowę i uruchomienie stałych strzelnic, zwiększenie stanu broni, amunicji, pomocniczego sprzętu, wyszkolenie kadr instruktorskich, obniżenie opłat, wprowadzenie szereg udogodnień w zdobyciu odznaki strzeleckiej do usprawnienia oka i dłoni — sprawdzianu i widomego znaku gotowości bojowej nietylko młodych rezerw armii, lecz również i starszych obywateli.

Stan strzelnic w naszym powiecie daleki jest od obecnego, stale wzrastającego zapotrzebowania, szczególnie w ośrodkach wiejskich, gdzie spotkać można jedynie prowizoryrzne strzelnice na terenach gmin, lub miejscowych gospodarzy.

W zamierzeniach, wytrwale realizowanych przez strzelców, wysuwa się na pierwszy plan stworzenie koniecznych warunków w osiąganiu wysokiej sprawności fizycznej — co może nastąpić wyłącznie na licznych wyposażonych boiskach, strzelnicach, przy odpowiedniej ilości sprzętu i broni, zbudowanych przez szeregi strzeleckie przy poparciu zainteresowanych czynników i ofiarnego Społeczeństwa.

Stopniowo od prowizorycznych strzelnic, związek strzelecki przechodzi do budowy stałych strzelnic małokalibrowych w ośrodkach miejskich i wiejskich. Strzelnice oddziałów w Niwce, Katarzynie i obecnie przy fabryce A. Deichsel powstały bez specjalnych komitetów, odezw, cegiełek, większych zasobów pieniężnych — jedynie dzięki inicjatywie twórczych jednostek kierowniczych, wielkimu wysiłkowi gromady strzelców i sympatyków oraz pomocy niektórych zakładów przemysłowych i miejscowych obywateli. Kilka set złotych w kasie ze składek i imprez dochodowych, oraz poświęcenie członków było gwarancją zrealizowania dość śmiałych projektów.

W dniu jutrzejszym nastąpi poświęcenie strzelnicy oddziału przy fabryce A. Deichsel w Sosnowcu przez księdza kanonika Fr. Raczyńskiego, kapelana Z. P. powiatu Będzin.

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym w Starym Sielcu, oddziały garnizonu Sosnowca, delegacje zarządów komend i oddziałów z powiatu będzińskiego wezmą udział w uroczystości poświęcenia i oddania do użytku mieszkańcom Sosnowca trzeciej stałej strzelnicy małokalibrowej.

Dotychczasowa działalność związku strzeleckiego w powiecie wykazuje, że oddziały wkładają dużo pracy i funduszów w kierunku podniesienia poziomu strzelectwa — oczekują jednak całkowitego zrozumienia i poparcia od społeczeństwa.

Wszyscy więc na strzelnicę po odznakę strzelecką, nadającą tytuł dobrego strzelca. Wówczas powstałe strzelnice spełniać będą właściwą rolę i wykażą, że ze zbiorowego wysiłku szarych strzelców korzysta całe społeczeństwo.

S. ABRATAŃSKI.

Tragiczna śmierć woźnicy

Spadł z wozu i zabił się

Wczoraj wydarzył się w Strzemieszycach tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 30 letni woźnica Władysław Stawiarz, zam. w Sławkowie.

Stawiarz będąc kompletnie pijanym jechał wozem naładowanym papą. Podczas jazdy Stawiarz usnął na wozie. W pewnej chwili, gdy wóz zawadził o kamień Stawiarz spadł na ziemię dostając się jednocześnie pod koła wozu.

Doznał on pęknięcia podstawy czaszki i krwotoku wewnętrznego, spowodowanego zgnieceniem przez koło

Jest to już drugi tego rodzaju wypadek tragicznej śmierci woźnicy zasypiającego podczas jazdy. Niedawno bowiem, jak czytelnicy pamiętają, w analogiczny sposób poniósł śmierć dorożkarz w Sosnowcu.

W sezonie marynat

Teraz właśnie rozpoczął się sezon przygotowania na zimę konserw i marynat. Nie będziemy tu podawali szczegółowych przepisów, gdyż Panie Gospodynie znajdą w każdej książce kucharskiej.

Przypominamy tylko o ważnym wskazaniu, które decyduje o trwałości, smaku, zapachu i wyglądzie konserw i marynat.

A więc, najlepszym octem do marynat jest ocet przygotowany z esencji octowej 80 proc. wyrabianej przez Zakłady Chemiczne „Grodzisk" ze znakiem „Bak" na buteleczce. Jest to ocet czysty, bezbakteryjny, trwały i tani.

Bezpłatne przepisy przygotowania marynat otrzymać można w każdym sklepie kolonialnym.

Do marynat używa się octu mocnego, rozcieńczając jedną dozę esencji octowej jedenastoma częściami wody. Tym mocnym octem zalewa się marynaty i konserwy i potem już nie gotuje się, gdyż ocet utraciłby wiele ze swojej mocy.

Esencja octowa ma tę dogodność, że nie zajmuje wiele miejsca, a przytym ocet z esencji jest równie zdrowy jak i spirytusowy, co zostało stwierdzone w Urzędowym Spisie Leków.

Przypominamy jeszcze, że do odmierzania zarówno octu spirytusowego jak i esencji oraz przyrządzania konserw nie trzeba używać naczyń metalowych.

Ingres nowego proboszcza

W PARAFII NA KOSZELOWIE.

Dla dzielnicy górniczej Koszelew — Ksawera pod Będzinem utworzona została nowa parafia kościelna.

Uroczystości ingresu i wręczenia kluczy nowomianowanemu proboszczowi ks. dr. Wł. Pająkowi odbędą się dnia 11 bm. o godz. 10 rano w kaplicy św. Barbary na Koszelewie.

Przed tygodniem lotniczym

W ZAGŁĘBIU.

Onegdaj w lokalu sosnowieckiego obwodu LOPP. przy ul. Piłsudskiego 24 odbyło się zebranie delegatów miejscowych organizacyj społecznych i kół L. O. P. P. celem omówienia i wzięcia udziału w pracach organizacyjnych tygodnia lotniczego, który odbędzie się w czasie od 24 bm. do 2 października b. r. włącznie.

Zebrani pod przewodnictwem starosty Walewskiego powołali do pracy następujące sekcje: techniczną, propagandową, artystyczną i finansową.

W skład sekcji wchodzą następujące osoby: sekcja techniczna — płk. Studziński, propagandowa — płk. Smolkowski, finansowa — inż. Zajączkowski i dyr. Urbankowski, artystyczna — dyr. Zillinger i dyr. Lewandowski.

„Jesienny pokaz targowy"

BUDZI POWSZECHNE ZAINTERESOWANIE.

Tegoroczna impreza handlowa „Jesienny pokaz targowy", urządzany przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach w czasie od 1 do 16 października 1938 r. wywołał duże zainteresowanie wśród szerokich sfer wytwórców i kupiectwa.

Celem Wystawy jak to już ogolnie donosiliśmy, jest ożywienie ruchu handlowego w przededniu sezonu zimowego.

Wystawa z tych też względów będzie interesująca, bowiem zgromadzi na swym terenie eksponaty wchodzące w zakres powszechnego użytku w porze zimowej.

Tania i skuteczna reklama jest magnesem przyciągającym kupiectwo, zaś chłonność rynku śląskiego i zwykle znaczna frekwencja na Wystawach Katowickich dają gwarancję ożywienia ruchu handlowego i pozyskania nowych zamówień przed zimą.

Obecnie nadeszły już ostatnie tygodnie zgłoszeń. Każdy wytwórca i kupiec winien skorzystać z nadarzającej się okazji i zgłosić spiesznie swój udział w „Jesiennym pokazie targowym", na którym ma zapewniona skuteczna i tania reklama przy niskich cenach stoisk.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14, I. p. tel. 300-71.

NIEODPOWIEDNI FILM.

Do kina chce wejść dama z pieskiem. Bileter zatrzymuje ją:

— Psów wprowadzać nie wolno!

— Dlaczego? Czy to nieodpowiedni film?

Wiadomości bieżące

Sobota 10 Wrzesień

Dziś: Mikołaja
Jutro: Jacka
Wschód słońca: 5,01
Zachód słońca 6,06

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawlskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18

—oOo—

Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego Męskiego

Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu podaje do wiadomości, że są jeszcze wolne miejsca do kl. I. Zapisy przyjmuje Sekretariat Gimnazjum, Pogoń, Bracka 10.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 premiera świetnej pełnej przezabawnych sytuacji i pogodnego humoru komedii węgierskiego autora M. Laszlo pt „W perfumerii", w której wezmą udział pp.: Nina Vethówna, Ewa Kryńska, Karolina Bulanka, Helena Fuchniewska, Marian Bielecki, Wiktor Domański, Jan Korczyński, Franciszek Lubelski, Jan Nawrocki, Janusz Obidowicz, Ferdynand Sarnowski i inn. Reżyseria Mariana Bieleckiego. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. — Premiera ta ze względu na olbrzymie powodzenie, jakim cieszyła się w Warszawie, wzbudziła w Sosnowcu wielkie zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8 i w firmie „Uroda" ul. Orla 14.

W niedzielę dn. 11 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia komedii M. Laszlo pt. „W perfumerii".

Przy szkole na ul. Suchej

URZĄDZONE BĘDZIE BOISKO I KWIETNIKI.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miasta w Sosnowcu omawiano kilka spraw dotyczących budowy i przebudowy ulic oraz remontu domów.

Zatwierdzono również plan budowy boiska i kwietników, które zostaną urządzone na terenach przy szkole powszechnej na ul. Suchej w Sosnowcu.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE W dniu 11 bm. o godz. 15 w sali ks. kanonika Raczyńskiego przy kościółku kolejowym w Sosnowcu odbędzie się zebranie informacyjne członków Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego. Obecność członków obowiązkowa.

Małoletni chłopiec

ZŁODZIEJEM.

Do składu wódek Bolesława Piątka w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 52 zakradł się w dniu 27 sierpnia jakiś złodziej, który skradł z szuflady kontuaru 20 złotych.

Zawiadomiona o kradzieży policja sprawcę kradzieży schwytała, którym okazał się małoletni chłopiec Ryszard Grenda, zam. w Sosnowcu przy ul. Wawel 3.

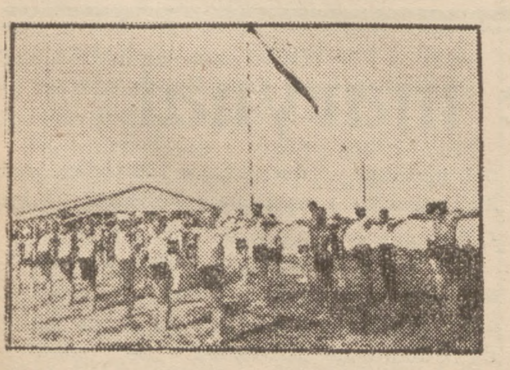
Robotnicze obozy wypoczynkowe

Trzecia fala nad morzem

Jastarnia, w sierpniu.

Kiedyś przyjeżdżali tu dobrze odżywieni panowie z dostatnio wypchanymi portfelami — było wtedy na wybrzeżu zamożnie, poważnie i odpowiednio do zamożności i powagi kuracjuszy nudnie.

Potem nadeszła druga fala, zwiedziała się o morzu młodzież wszelakiego autoramentu. Harcerze, obozy szkolne, obozy wypoczynkowe różnych Ubezpieczalni — krótkie porcięta i obsmyczone lepetyny wzięły w swoje niepodzielne władanie brzeg morski : każdy skrawek i zakątek w lesie. Groziło wtedy małą wojną domową, bo ci „pierwsi" zbyt sobie przykrzyli hałaśliwie i nieznośnie, jak im się w początkach wydawało, towarzystwo tych „drugich" pogodziła ich jednak słona woda i ta pogoda w duszy, jaka wytwarza się w czasie dłuższego pobytu nad **morzem**. I już od paru lat jest wszystko w porządku. w dzień wydzierają się i hałasują nad morzem dzieci, wieczorami po miejscowych dancingach zachowują się jeszcze gorzej starsi. Podział pracy i podział dnia unormowany.



Poranna gimnastyka w obozie nadmorskim.

Dopiero gdzieś tak chyba przed dwoma laty zaczął się znów ferment w królestwie nadmorskich bywalców, bo zjawił się ten trzeci. Napłynęła trzecia fala: pracownicy fizyczni.

Po pensjonatach i hotelach zaczął się gorączkow ruch, posypały się szepty i narady, a w niejedrej głowie teraz dopiero ostro uwydatniła się krzywda, jaką Traktat Wersalski wyrządził polskim kuracjuszom z „dobrej sfery", dając im tylko tych kilkadziesiąt kilometrów dostępu do plaży morskiej. „A tu jeszcze ci robotnicy!"

Znali tego robotnika tylko z sobotniej wypłaty, zataczającego się po ulicach, nie widzieli, że są i inni. Że zmordowana całoroczną pracą robotnica z fabryki tytoniowej zachowa się przyzwoiciej na plaży niż niejedna renomowana lwica salonowa, a jakiś ślusarz czy giser nie będzie się po pijanemu awanturował w „Janinie" lub „na molo", bo poprostu nie pójdzie **tam**.

To też kiedy przybyły pierwsze obozy robotnicze, kiedy minęły pierwsze dni, a stan bezpieczeństwa i moralności ogólnej nie pogorszył się nastąpiła przyjemna niespodzianka okazało się, że ci mieszkańcy płóciennych namiotów lub drewnianych baraków nie zachowują się gorzej niż „państwo" z pensjonatów po 10 zł. za **dobę**

No, a w tym roku panuje już idealna zgoda między namiotami i pensjonatami. Sąsiedztwo „grajdołów" na plaży doskonale wpływa na zatarcie tych niesłusznych uprzedzeń i przyczynia się do nawiązania nieraz b. serdecznych znajomości. Bo właściwie, ludzie są bardziej głupi niż źli, a wiele krzywdzących opinii wyrasta z nieświadomości.

W Jastarni - Borze jest w tym roku kolonia robotnicza wypoczynkowa Ubezpieczalni Społecznej z Radomia. Przez trzy turnusy dwutygodniowe przewinęło się 300 robotników i robotnic i jak zwykle każdy turnus kończył się przyjemnie i dobrze dla wszystkich. A nowa garść ludzi oderwanych od warsztatów i ciężkiej pracy obmywała się słonego zapachu morskiej wody, wypociła całoroczne zmęczenie na gorącym piasku i zachwyciła się morzem. Bo przynajmniej 90 proc. tych ludzi znalazło się tu po raz pierwszy i gdyby nie Ubezpieczalnia, to minęłyby jeszcze lata, rok za rokiem przechodziłyby krótkie robotnicze urlopy spędzane w mieście, a oni nie zaznaliby tego objawienia, jakim się dla nich stało morze. Przez dwa tygodnie nabrali sił do dalszej pracy.

Obejrzeli Gdynię i port, zwiedzili wybrzeże, zobaczyli wreszcie tę znaną tylko ze słyszenia Polskę na morzu. Powrót do domów był ciężki, ale świadomość, że za rok znów może tu będę, łatwiej pozwalała znieść chwilę rozstania z obozem i morzem zakorzenił się już w nich ten bakcyl morski .



Ranna gimnastyka.

Ubezpieczalnia w Radomiu wydała na tę akcję obozową ok. 10 tys. zł. — suma stosunkowo duża, ale zysk niewspółmiernie większy. Zysk w postaci wypoczynku i zdrowia tych 300 ludzi, zysk w postaci radości i wytchnienia, jakie mieli ci przygnębieni i zmęczeni ludzie, zysk, bo ci co wypoczęli w tak dobrych warunkach mniej będą w ciągu roku oblegali lekarzy i apteki Ubezpieczalni.

Trzecia fala kuracjuszy nad morzem rośnie z roku na rok. **L. M.**

Tydzień LOPP

ROZPOCZNIE SIĘ 24 bm.

W Będzinie utworzył się pod przewodnictwem wicestarosty Siekierzyńskiego powiatowy komitet obchodu 15-go Tygodnia LOPP

Program zapowiada, że w dniu 24 bm odbędą się popisy skoczków spadochronowych z samolotu oraz pokaz holowania szybowca.

Nieszczęśliwy wypadek

ROBOTNIKA.

W dniu wczorajszym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik transportowy Ludwik Lisowski z Sosnowca, zatrudniony w firmie „Wygoda" Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48

Lisowski został przygnieciony ciężarem doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 10 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół śpiewajmy piosenki. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci słuch. pt. Krakowianka jedna miała chłopca z drewna wg bajki Hanny Januszewskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert mandolinistów. 16.45 Jak wieś bawiła się w mieście przed 100 laty felieton, wygł. dr M. Smoleński. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program 18.10 Recital fortepianowy 18.45 Wiersze M. Pawlikowskiej — Janoszewskiej recytacje L. Meuerholdowa 19.00 Koncert rozrywkowy 19.20 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert ork. Rozgłośni Poznańskiej. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert ork. symf. P. R. z Terenu Wystawy Radiowej w Polskiej YMCA. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II

KATOWICE.

Sobota, 10 września.

5.15 Audycja porana płyty. 6.20 Muzyka z płyt. 11.30 Muzyka z płyt. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach 17.00 Koncert życzeń 17.50 Wiadomości sportowe 17.55 Program na jutro 21.00 Pogadanka aktualna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 11 września.

7.15 Pieśń „Ave Maria" 7.20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Ks. Ks. Misjonarzy św. Krzyża w Warszawie Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty) 11.45 Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku — reportaż 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Poranek Symfoniczny P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka — aud. literacka 13.30 Po wywczasach — muzyka obiadowa 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Przygoda" 17.10 Ryszard Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian 17.40 Tygodnik dźwiękowy 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej 20.00 Program na jutro 20.05 Tr. z Lublina na kongresu Młodej Wsi wojew. lubelskiego 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 „Ta — joj" — wesoła audycja 21.55 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 „Rigoletto — Reportaż operowy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Warszawa II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

107)

Dzień małżeństwa był więc ustanowiony i du Wald, który został zawiadomiony o prawdziwym nazwisku Firiona, a który jak mniemano, nie wiedział o jego majątku, został zaniesiony w lektyce do kaplicy. Wyszedł z niej umierający, usiadł na fotelu ślubnym i otrzymał błogosławieństwo kapłańskie w chwili, w której sądzono że wyzionie ducha. Miał jednak dosyć siły ażeby go zaniesiono do mieszkania Firiona i złożono na łożu hymenu (styl **owej epoki), które** miało być łożem śmiertelnym W oczach Natalii wszystko to było nacechowane pewnymi oznakami poezji, której oddawała się z dosyć dobrą wiarą, tak, że ojciec sądził, że należy ją wyprowadzić z pokoju w którym du Wald wkrótce miał dokonać doczesnego życia. Obawiał się żeby zbyt silnego wrażenia na jej umyśle nie wywarła śmierć chociaż pewna i przewidziana. Ale skoro tylko Natalia domyśliła się, w jakim celu ją wyprowadzono zaczęła wydawać takie krzyki, że uznano za rzecz mniej niebezpieczną pozwolenie powrócenia jej do chorego męża Natalia, skoro jej tylko powrócono swobodę, poważnie udała się do tej fatalnej komnaty. w której, jak oświadczyła, chciała wejść sama i czuwać, sama. Noc nadeszła. Piękna to była scena, która nastąpić miała! Czy pojmujesz ty tę młodą dziewczynę wobec tej pierwszej i świętej miłości, która wznieść się miała ku niebu? Czy wyobrażasz ją sobie klęczącą obok umierającego, który ją uwielbia i który wydaje ostatnie westchnienie, mówiąc Natalio, ja cię kocham! Czujesz jak piękny i rozdzierający jest widok, jaka boleść tego człowieka obok tej młodej i pięknej kobiety, która do niego należy i która mu osłodzi ostatnie chwile oświadczając. że jest bogatą że gdyby mógł żyć życie jego płynęłoby w rozkoszach i zbytku? Czy może być co dramatyczniejszego jak podniecać rozkoszne nadzieje wobec umierającego, w miarę jego jak on traci możność żeby spełnione zostały? Na piekło, którego jestem władcą piękne to było położenie w jakim Natalia znaleźć się miała! To mogło wywołać cudowny efekt, skoro powrócą do Paryża;a ta scena była tu, za drzwiami, które ją rozdzielały z panem du Wald. Nienasycona żądza serca kobiecego, ta żądza wydobycia z położenia wszystkiego, co się w nim zawiera okropnego i grobowego, pchnęła Natalię; otworzyła drzwi i zamknęła je za obą Du Wald .

— Du Wald nieżył! — zawołał Luizzi.

Szatan spojrzał na niego wzrokiem politowania.

— Du Wald — mówił on po chwili — siedział sobie w fotelu, ze szklanką wina Bordeaux w ręce z cygarem w ustach, nucił wesołą piosenkę

— Jakaż nierozwaga! — zawołała Natalia na widok wina.

— Wyborne, moja kochana — powiedział du Wald, podnosząc się i wyrzucając cygaro przez okno — po tobie i po milionach jest to rzecz najsmaczniejsza jaką kochany teść posiada.

Na ten widok pana du Wald żywego i w doskonałym stanie zdrowia Natalia odskoczyła w tył: pozostała w postawie niewysłowionego osłupienia, kiedy du Wald, biorąc ją zuchwale w pół powiedział:

— Jest to niespodzianka, jaką ci gotowałem kochany mój aniele. No, no, nie bądź-no skromnisia. Nie jestem twoim mężem na to, żeby się ze mną gorzej obchodzono, jak z kochankiem. Nie bądźże dzieckiem.

— Ah! — zawołała Natalia — jest to zdrada mojego ojca...

— Zdrada twojego ojca, moja duszko, co przez to rozumiesz? Czy rzeczywiście żądałaś od niego męża nieboszczyka? — zapytał du Wald. Czy i ty należałaś do zmowy?

— Do jakiej zmowy?

— Ah! tak — znów zaczął du Wald nalewając sobie drugą szklankę wina — opowiem ci wszystko. ażebyśmy wiedzieli czego się trzymać w rachunkach jakie mamy do załatwienia wszystko troje. Naprzód jegomość ojciec twój, który jest człowiekiem wielce zacnym, nie zdecydował się oddać córki swojej takiemu człowiekowi jak ja bez powodów, które go do tego skłoniły. A wiesz, że pani, kto ja jestem? Rozpustnik, gracz, fałszerz.

— Fałszerz! — zawołała Natalia

— Na drobnostkę, na 2000 gwinei; a twój ojciec będzie tyle dbałym o honor swojego zięcia, że uciszy tę sprawę. Mamy czas — weksel przyjdzie od pana F... dopiero za miesiąc i papa Firion zpłaciwszy, zagłuszy wszystkie reklamacje.

— Fałszerz! — powtarzała Natalia której myśl z trudnością utrzymywała się na prostej drodze pod uderzeniem tych dziwnych słów które słyszała.

d. c. n.

Sobowtór wkradł się w prawa męża pięknej wieśniaczki francuskiej

W Marsylii rozegrało się zdarzenie które wywołało w prasie francuskiej liczne echa. Mianowicie do pewnej opuszczonej przez męża od szeregu lat kobiety w Marsylii przybył jakiś oszust. który podał się za jej męża, chcąc korzystać z jej dochodów. Po 3-ch dniach zdemaskowano go jednak i aresztowano.

Wypadek ten przypomniał głośną aferę, która rozegrała się we Francji przed wojną i była przedmiotem sensacyjnego procesu kryminalnego. Wówczas zjawił się na farmie Jeanette Guerre, urodziwej wieśniaczki w Rieux, porzuconej przez męża przed 15-tu laty jakiś mężczyzna o silnym zaroście, lecz

UDERZAJĄCO PODOBNY DO JEJ MĘŻA.

Bez słowa powitania rzucił się w objęcia zdumionej wieśniaczki. Dopiero po zwalczeniu widocznego wzruszenia rzekł: „Najdroższa Jeanette, nareszcie wróciłem!"

Czyżby to był jej mąż, Marcin Guerre, który wskutek sprzeczki z rodziną opuścił dom przed 15-tu laty i zaciągnął się do Legii cudzoziemskiej? W każdym razie nie tylko przypominał go do złudzenia. Ale także był doskonale obznajmiony z rozkładem mieszkania, z najdrobniejszymi szczegółami z ich pożycia, a nawet z zawartością skrzyń na ubranie. Tak np. prosił żonę. aby podała mu spodnie skórzane, które leżą zapewne w skrzyni w komorze. Któż inny mógłby wiedzieć o takich szczegółach, jeśli nie jej mąż. Marcin,

KTÓREGO UWAŻAŁA ZA JUŻ NIEŻYJĄCEGO?

Wobec tak przekonywujących dowodów święciła cała rodzina powrót „marnotrawnego syna". zwłaszcza, że przybysz wylegitywował się dokumentami Marcina Guerre. Nie podejrzewano nawet, że w prawa męża i właściciela farmy

WKRADŁ SIĘ PODSTĘPNIE OSZUST.

Był nim niej. Arnold du Tilb który wraz z autentycznym Marcinem Guerre wyruszył ze stron ojczystych do Afryki. Spędził z nim tam 15 lat poznał dokładnie wspólną przeszłość małżonków. nauczył się jego nawet sposobu chodzenia i mowy. Gdy Marcin Guerre stracił nogę wskutek nieszczęśliwego wypadku, pozbawił du Tilb chorego przyjaciela dokumentów i wrócił do Francji.

Co nim powodowało? Otc stał się oszustem z przyczyn — jak twierdził później — bardzo romantycznych. Bawiąc przed 15-tu laty w gościnie u Marcina Guerre, ujrzał jego piękną żonę Jeanette i

ZAKOCHAŁ SIĘ W NIEJ BEZ PAMIĘCI.

On to namówił przyjaciela do ucieczki z domu, chcąc w ten sposób utorować sobie drogę do Jeanetty, o której nie mógł zapomnieć.

Po powrocie korzystał w roli jej męża z udałego podstępu i sądził, że pozostanie Marcinem Guerre do śmierci.

PRZYPADEK CHCIAŁ JEDNAK INACZEJ.

Do wioski powrócił jakiś kupiec, który bawił w Afryce i widział autentycznego Marcina Guerre. Opowiadał, że zbiegły Guerre jest kaleką, żyje w nędzy i nie śmie powrócić do domu. Informacja ta wywołała pierwsze odruchy nieufności w stosunku do przybysza.

W tajemnicy przed nim postarali się bracia Marcina Guerre, żyjący również w Rieux, o powrót brata. Tymczasem wszczęli przeciw intruzowi

PROCES O OSZUSTWO.

Mniemany Marcin Guerre bronił się zręcznie przed sądem i kto wie, czy nie wyszedłby obronną ręką z opresji. gdyby nie dwie okoliczności: — Orzeczenie szewca, który stwierdził jako świadek, że Marcin Guerre miał znacznie większą nogę i pojawienie się autentycznego męża Jeanette na sali sądowej.

Tak więc proces przybrał dla oszusta obrót nieoczekiwany. Gdy autentyczny Marcin Guerre zjawił się w sądzie,

ŻONA ZEMDLAŁA.

Arnold du Tilb został, według ówczesnych ustaw karnych, skazany za oszustwo na karę śmierci przez powieszenie.

Zuchwały napad rabunkowy

Okradli i pobili przechodnia

Na ulicy Okrzei w Sosnowcu dokonano w nocy zuchwałego napadu rabunkowego. Dwuch podejrzanych osobników zatrzymało wracającego do domu Romana Kota (Sosnowiec, Wapienna 16) i po sterroryzowaniu go,

zabrali mu zegarek, wieczne pióro oraz szereg drobiazgów.

Kot nie przeciwstawiał się rabunkowi, mimo tego napastnicy

w dodatku pobili go.

W zarządzonym pościgu za złoczyńcami, ujęto tylko jednego ze sprawców napadu Zenona Szarego, nie posiadającego stałego miejsca zamieszkania, który stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd wymierzył mu rok więzienia z pozbawieniem praw.

W Wolbromiu i Sławkowie powstaną ogródki działkowe dla bezrobotnych

W najbliższym czasie zostaną rozpoczęte roboty niwelacyjne i przygotowawcze pod ogródki działkowe dla bezrobotnych w Wolbromiu i Sławkowie, oraz ogródki dla dzieci, jakie powstaną w tych miejscowościach dzięki pomocy powiatowego komitetu Fund. Pracy w Olkuszu.

Powstanie ogródków będzie dobrodziejstwem zwłaszcza dla bezrobotnych z Wolbromia i całej ludności, miasto to bowiem o wyjątkowo gęstym zaludnieniu i większym pod względem mieszkańców od Olkusza. niema ani ogrodu. parku i zieleńców. Mieszkańcy duszą się w ciasnocie, zaduchu i nieskanalizowanym miasteczku. Rzecz oczywista, że w takich warunkach rozwój dziatwy tamtejszej jest zahamowany i wysoce niezdrowy.

Sądzić należy, że w zrealizowaniu powstania ogródków dla stosunkowo dużej ilości bezrobotnych, bo wynoszącej około 600 osób. i ogródka dla dzieci przyczyni się zarząd miejski Wolbromia, aby zaraz z wiosną przyszłego roku ogródki mogły być oddane do użytku.

Onegdaj bawił w Olkuszu i Bolesławiu delegat wojewódzki ogródków działkowych (przy wojew. urzędzie Fund. Pracy) z Kielc, który przeprowadził lustrację ogródków działkowych w tych miejscowościach. Zarówno w Olkuszu, jak w Bolesławiu dobrano nowe tereny pod ogródki działkowe.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

W trzecim dniu losowania 3-procentowej Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące premie:

(Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obligacji).

Zł. 500. 64-87, 56--38, 43—32, 82—32 102—32, 177—38, 235—15, 241—14 268—38, 547—41 553—37 591—32, 753—16 899—32 927—44 977—14 1056—32 1052—4 1075—14 1209—44 1298—4 1335—32 1351—4 1356—37 1442—32 1467—32 1523—37 1557—14 1555—67 1813—38 1834—14 1949—38 2041—4 2190—44 2327—41 2349—58 2372—16 3372—16 2594—13 2497—37 2712—37 2763—44 2793—32 2797—32 2867—32 2922—14 2949—32 2974—4 2998—38 3055—16 3372—44 3397—16 3389—38 3397—14 3423—32 3426—32 3487—32 3619—32 3737—44 3765—4 3866—32 3869—16 3985—16 4076—15 4144—14 4196—44 4265—37 4280—37 4317—15 4347—32 4428—15 4613—32 4627—32 4628—41 3715—15 4745—14 4857—14 5012—44 5031—58 5079 5189—41 5185—4 5208—4 5339—32 5356—44 5452—32 5423—4 5402—32 5410—15 5488—44 5547—15 5673—4 5714—37 5753—4 5924—16 5957—52 5978—41 6027—42 6037—32 6082—32 6141—32 6137—32 6174—44 6387—32 6452—27 6446—32 6450—38 6468—15 6783—41 6888—41 6827—38 6837—14 6842—14 6910—41 6953—15 6972—32 7013—32 7020—14 7019—41 7082—41 7213—15 7254—32 7273—15 7341—16 7560—41 7506—32 7564—44 7583—37 7707—32 7711—14 7748—41 8030—38 8036—16 8082—15 8148—44 8215—15 8252—32 8255—4 8348—37 8506—15 8512—15 8573—44 8624—32 8717—41 8728—48 8731—16 8871—4 8898—14 8916—4 8989—16 9035—32 9546—4 9117—15 9126—32 8229—16 9261—4 9309—41 9365—16 9440—14 9611—44 9656—32 9678—32 8666 9737—4 9796—14 9784—4 9885—44 4444—38 10070 10097—37 10155—4 10173—16 10268—15 10300—44 10346—58 10312 401 10372—32 10400—42 10418—32 10523—37 10591—15 10621—32 10733—32 10747—14 10745—32 11033—58 11039—32 11103—37 1146—4 11217—31 11272—16 11360—58 11322—15 11414—14 11412—15 11455—32 11499—32 11626—4 11639—47 11664—32 11735—16 11776—32 11852—38 11881—4 11911—41 11395—32 12087—37 12017—32 12324—41 12344—32 12372—38 12595—32 12656—52 12776—4 12986—32 13008—4 13127—14 13167—16 13239—38 13252—32 13286—14 13351—32 13939—16 13948—4 13521—32 14082—44 14095—32 14161—15 14171—32 14270—38 14376—16 14377—32 14406—41 14465—32 14480—15 14659—41 14690—15 14718—16 14890—16 14956—32 14981—16 15038—15 15132—15 15201—32 15295—16 15410—32 15416—44 15527—15 15571—32 15739—37 15770—32 15839—16 16068—32 16182—38 16296—32 16285—14 16344—14 16351—52 16326—16 16538—44 16628—32 16623—4 16648—4 16637—41 16685—37 16722—32 6737—32 16743—44 16732—22 16821—16 16824—16 16870—44 16894—16 17048—41 17056—14 17120—4 17122—14 17169—14 17166—32 17145—16 17138—32 17131—41 17244—33 17277—15 17431—13 17475—41 17564—37 17539—47 17665—32 17935—34 18052—16 18260—41 18421—44 18474—44 15818—14 18598—32 18726—44 18755—4 18729—37 18850—58 18834—4 18934—16 19013—37 19023—4 19449—32 19037—37 19072—32 19145—4 19153—41 19408—41 19412—32 19445—32 19645—32 19632—45 19707—41 19758—32 19786—15 19961—32 20012—38 20219—37 20658—44 20671—32 20783—37 20902—28 20904—4

20932—16 20937—16 20969—14 21006—32 21033—33 21236—41 21393—32 21394—32 21415—44 21538—37 21582—33 21802—38 21813—44 21858—14 21981—37 22124—15 22127—15 22163—32 222222 22430—37 222458—15 222580—38 22922—37 22928—41 22984—32 23000—41.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 10 WRZEŚNIA

10 września urodzeni obdarzeni są usposobieniem zarozumiałym i odważnym, zmysł mają praktyczny i nieustępliwy cechuje ich pewność siebie, chęć poszukiwania nowych wrażeń i oryginalności, mają zamiłowanie do głębszych nauk niedostępnych dla każdego, nieraz wykorzystują pomysły i idee drugich. Życie ich naogół będzie układać się pomyślnie i pożytecznie, a każdą okazję umiejętnie wykorzystają i zabezpieczą sobie swoją przyszłość.

Z Olkusza

(o) LIKWIDACJA KATOLICKICH PLACÓWEK. Z powodu nieprzejawiania działalności. okoliczne władze zlikwidowały na terenie pow. olkuskiego oddziały katolickiego Stow. Młodz. Męskiej w następujących miejscowościach: Bolesławiu, Jangrocie Woli Kalinowskiej, Jerzmanowicach i Małoszycach oraz oddziały żeńskie w Brzezinach Małoszyckich, Jangrocie i Dłużcu.

(o) OTWARCIE NOWEJ ŚWIETLICY. Dzisiaj odbędzie się otwarcie nowej świetlicy strażackiej straży poz. cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, połączone z zabawą taneczną

— O —

Samobójstwo czy zbrodnia?

TRUP DEFRAUDANTA W LESIE

W lesie majątku Uszczyn, w pow. piotrkowskim, w czasie zbierania grzybów, natrafiono na zwłoki mężczyzny w zakrzepłej krwi. Dochodzenie ustaliło, że śmierć nastąpiła wskutek postrzału w skroń i serce. Przy zwłokach znaleziono kartkę z napisem: „Jestem Ignacy Fastusiak, poszukiwany przez policję łódzką, popełniłem samobójstwo"

W maju b. r. Fastusiak sprzeniewierzył w jednej z firm łódzkich 1.000 zł., a następnie wyjechał do Lublina, gdzie również dopuścił się nadużyć. Samobójstwo to jednak wygląda o tyle podejrzanie, że przy zwłokach nie znaleziono rewolweru. Prócz tego nasuwa się wątpliwość, czy Fastusiak, strzeliwszy sobie w skroń, mógł jeszcze drugi strzał skierować w serce.

Sekcja zwłok wyjaśni niewątpliwie tę sprawę. O ile zostanie ustalone, że każdy strzał był śmiertelny, wówczas należałoby raczej sądzić, że ma się do czynienia ze zbrodnią, kartkę zaś podrzucono tylko dla zatarcia śladów.

Militaryzacja portu

W MARSYLII

Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycyj, wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków.

Wczorajszy „Journal Officiel" publikuje rozporządzenie, na zasadzie którego port w Marsylii zostaje zmilitaryzowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych. Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

SPORT

Gracze i działacze w Zagłębiu
odznaczeni przez PZPN

Jak to we wczorajszym numerze podawaliśmy PZPN. odznaczył szereg graczy i działaczy sportowych w Zagłębiu za zasługi położone dla dobra sportu.

Odznaczeni zostali następujący gracze brązową odznaką II klasy: Lewandowski (Brynica), Dyrda (CKS), Komowka (Korona, Radomsko), Janik, Janisiewicz. Kaczmarek, Małasiewicz i Siwek (Turyści). Ślimak (Warta), Ney. Olesiński, Organista i Sobieraj (Zagłębianka).

Brązową odznaką III klasy: Mydłowiecki, Jeżowski i Zarzycki (CKS), Kohn Kopeć i Krysiński (Brynica), Pękalski Weisło i Wciski (Zagłębie).

Działacze sportowi: Horzelski Feliks, Głod, Lewandowski, Mosur, Nawrocki, Szkoc, Tajchman, Segno, Polak, Nieszporek, Kocot, Łata, inż. Kurpienko, Michalak, Gudowski, Rajczyk, Szewczyński, Feige, Andrzejewski. Bałdys, Hajkiewicz Kapuścik, Konecki, Kościuch, Engeiking Iskra, Ziembiński, Wierzgała i Kubiczek

Sosnowiecka Makkabi
W ŚLĄSKIEJ KLASIE A.

Na posiedzeniu zarządu śląskiego OZB. rozpatrzony został protest sosnowieckiej Makkabi w sprawie wyeliminowania tej drużyny z drużynowych mistrzostw bokserskich Śląska

Zarząd Ś. OZB uwzględnił protest sosnowiczan, przydzielając ich do klasy A W związku z tą decyzją wydział sportowy Śl. OZB. zwołał zebranie wydziału na wtorek dnia 13 bm., na którym to zebraniu nastąpi dolosowanie Makkabi do drużynowych mistrzostw bokserskich Śląska w klasie A.

Milowice — Dietel
MECZ PIŁKARSKI.

Dziś o godz 16 na boisku PW. i WF. w Sosnowcu odbędzie się mecz koleżeński pracowników huty Milowice i Dietel Dochód z meczu przeznaczony jest na LOPP. i LMK.

O mistrzostwo klasy B
ZAGŁĘBIA.

Jutro na stadionie Unii w Sosnowcu odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B Sarmacja II — Śmigły. — Początek o godz. 16. Przedmecz o godz 14 Unia — CKS. (juniorzy).

Mecz tenisowy
NA „KATARZYNIE".

Na korcie tenisowym huty „Katarzyna" odbędzie się dziś i jutro tenisowy mecz rewanżowy Huta Katarzyna — Elektrownia. Wejście bezpłatne. Dziś początek o 15-ej, jutro o 9 rano.

Zebranie kierowniczek
W KOMENDZIE PW. i WF. W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem w miejskiej komendzie PW. i WF. w Sosnowcu Aleja Mireckiego odbędzie się zebranie kierowniczek organizacyj żeńskich, celem uzgodnienia pracy wychowania fizycznego w organizacjach żeńskich na rok 1938—39.

Zawody motocyklowe
W ZAGŁĘBIU.

Przypominamy, że zapowiedziane przez nas zawody motocyklowe pod hasłem „Panuj zawsze nad maszyną". Odbędą się jutro o godz. 14 na szosie Będzin—Siewierz tuż za Sarnowem.

Zgłoszenia będą przyjmowane na starcie do godz. 13. Zbiórka członków Klubu Motocyklowego oraz niezrzeszonych motocyklistów przed lokalem klubowym w Sosnowcu, ul. Orla 5 o godz. 12.30. odjazd zaś na zawody nastąpi o godz. 12.45

Zwycięstwo Sosnowca
W SIATKÓWCE I KOSZYKÓWCE.

Wczoraj na boisku PW. i WF. odbyło się spotkanie międzymiastowe reprezentacyj Dąbrowy i Sosnowca w grach sportowych w siatkówce i koszykówce. W siatkówce wygrał Sosnowiec 2:1 (10:15 15:2 15:12), a w koszykówce 41:29.

Otwarcie nowego rejonu lekarza domowego
w Sosnowcu-Pogoń

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu podaje do wiadomości, że z dniem 15 września 1938 r. zostanie uruchomiony w Obwodzie Leczniczym „Sosnowiec" nowy rejon lekarza domowego XXI pod nazwą „Bloki".

Przyjęcia chorych będą się odbywać codziennie od godz. 9 do 11-ej i *od 17.30 do 19. przy ul. Lwowskiej 3.* **blok VI. m. 57.**

Ordynacje obejmie p. Dr. MAĆKOWSKI JÓZEF.

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU.

WYDZIAŁ POWIATOWY W BĘDZINIE

zawiadamia, że z dniem 12-go września 1938 r.

ZAMYKA SIĘ RUCH DLA POJAZDÓW MECHANICZNYCH

na odcinku od km. 36.100 do km. 36.400 drogi wojewódzkiej Nr. 8W (Pilica — Łosień — Dąbrowa) w Gołonogu, a rach ten kieruje się przez Strzemieszyce, Kazdębie, Łosień i dalej do Pilicy lub Ząbkowic.

Obwieszczenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych Samorządów powiatu będzińskiego.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru Antoni Raczmański zam w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej **Nr. 37 na zasadzie** art. 602, 603 i 604 k p. c. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 12 września 1938 r. od godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Małachowskiego Nr. 24. jako w I-szym terminie, składających się z 20 worków mąki pszennej po 100 kg. w każdym worku oszacowanych na sumę 600 złotych w sprawie Nr. Km. 917/38 r. na rzecz Reginy Cukierman i inn.

Dnia 23 września 1938 r. od godziny 10 rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 9 jako w I-szym terminie składających się z 138 mtr. materiałów półwełnianych różnych kolorów na suknie damskie w 19 sztuczkach, 5 mtr 50 cm. materiałów półwełnianych na spódnice w 2-ch sztuczkach koloru szarego w prążki, 12 mtr. chodnika szpagatowego różnych kolorów w 1 kawałku, 23 mtr. materiału lnianego na suknie damskie koloru niebieskiego, 21 mtr. krepsatyny na podszewki w 2-ch sztuczkach, 46 mtr. materiałów jedwabnych bluzkowych różnych kolorów, 61 mtr. materiałów lnianych w kratę na suknie damskie w czterech sztuczkach, oszacowanych na sumę zl. 810 gr. 20 w sprawie Nr. Km. 791/38 r. na rzecz firmy Synajko i Zelman w Łodzi i in. wierzycieli.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Będzin, dnia 6 września 1938 r.

Komornik I-go rewiru

(—) A. RACZMAŃSKI.

DOBRY ŻART.

W PRALNI.

Mała Zosia była z matką u praczki w pralni. Po pokoju kręcił się pięcioletni synek praczki, chudy, jak nitka.

— Mamo — powiada Zosia w powrotnej drodze, — tego małego matka przecią gnęła pewnie przez wyżymaczkę?

ARYTMETYKA.

U Loursa'a siedzi kilka starszych już aktorek i majmuje się obliczaniem lat swoich koleżanek

— Ona jest dwa razy starsza ode mnie — mówi któraś. — Kiedy ja miałam lat siedem, to ona miała czternaście.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA MUZYCZNA Dyr. Stefana Ślązaka w Sosnowcu. Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził nowopowstającą w Sosnowcu Szkołę Muzyczną. Siedziba nowej szkoły umieszczona została w gmachu Domu Społecznego przy ul. Żytniej 10. Szkoła przyjmuje już zapisy uczniów. Nauka rozpocznie się dnia 15 września. Studia odbywać się będą przez 10 miesięcy w roku szkolnym w godzinach 8—13 i 15—19 z wszystkich przedmiotów muzycznych. Wykładowcami będą zaszczytnie znani pedagogowie zatwierdzeni przez Ministerstwo W. R. i O. P. Uczniom przysługują 75 proc. zniżki kolejowe. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły w godzinach 10—13 i 15—18

POSADY I PRACE

POTRZEBNI tokarze. Pająk Dąbrowa, Piłsudskiego 19.

POTRZEBNA pomoc w nauce (korepetycje) języka francuskiego i łacińskiego dla uczenicy 4 klasy gimnazjum. Zgłoszenia do administracji pod „Korepetycja".

POSZUKIWANI na wyjazdy 3 razy tygodniowo rutynowani kwalifik. energiczni nauczyciele jęz. niemieckiego i angielskiego. Godziny popołudniowe. Zgłoszenia osobiste w administracji dn. 10 września godz. 11.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

Grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Focntman Dąbrowa Górn., Kr Jadwigi 46 tel. 68-296 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa ul. Narutowicza 41. Skrz. pocztowa 93. Telefon 68 436.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną nr. 264 na rok 1937 wydaną przez Prywatne Gimnazjum Wł. Replińskiej w Będzinie. Jadwiga Mirek.

RÓŻNE

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23, telef. 61336.

PRZYBŁĄKAŁ się wyżeł odebrać można za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Targowa 20.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.